

Zemsta oparta na dowodach

Autor tekstu: Ben Goldacre

Tłumaczenie: Krzysztof Achinger

W tym tygodniu próbowałem zaangażować się w sensowną debatę z durniami, którzy zwiedli swoich czytelników, używając nieprawdziwych faktów. Wniosę się ponad to, ponieważ jestem miłym facetem. Co ważniejsze, nie chcę skończyć ze zdiagnozowanym zespołem zgorzknienia pourazowego, który jest nowym schorzeniem psychicznym szeroko [dyskutowanym na konferencji Amerykańskiego Stowarzyszenia Psychiatrycznego](#) (http://articles.latimes.com/2009/may/25/health/he-bitte_rness25).

Zgorzknienie jest reakcją, która ma wpływ destrukcyjny, przekonuje dr Michael Linden, dowodząc, że prowadzi ono ludzi do niekończących się rozmyślań i nienawiści, która sama w sobie nie dobrze nam nie robi. Jest to jego zdaniem problem psychiatryczny. Wymaga diagnozy i leczenia.

Mamy tutaj dwa istotne i oddzielne zagadnienia. Pierwszy, co właściwie oznacza diagnoza i czy zawsze nam ona pomaga czy wręcz przeciwnie.

Regularni czytelnicy moich felietonów znają problem rozpowszechniającej się „medykalizacji”. Czasami chodzi o przekształcenie subiektywnego moralnego problemu w obiektywny, „naukowy” problem, jak to mieliśmy okazję obserwować w przypadku homoseksualizmu i psychiatrii. Czasami chodzi o przeformułowanie problemu, aby sprzedać dla niego rozwiązanie: koncerty farmaceutyczne zaszczepiają opinii publicznej, pragnącej prostych, molekularnych odpowiedzi, przekonanie, że depresja jest [powiązana z serotoniną](#) (<http://www.badsience.net/2008/01/washing-the-numbers-selling-the-model/>), mimo że dowody są bardzo niepewne. Handlarze suplementów diety sugerują, że kiepskie wyniki w szkole są powiązane z kwasem tłuszczowym omega-3: kup więc pigułkę z omega-3. Clomicalm, jak głoszą reklamy, jest „jest pierwszym medykamentem zatwierdzonym do leczenia psów z objawami niepokoju poroślakowego”.

Czasami nowa diagnoza jest formą uspokajania ludzi cierpiących, i informuje ich, że nie są osamotnieni i że inni doświadczyli podobnych problemów. Czasami chodzi o rozszerzenie zakresu zawodowej działalności. Czasami diagnoza jest skutecznym narzędziem pomocy w kulturze, która głupio wymaga medycznych etykiet, by potraktować coś na serio. Czasami może powodować bezradność i zachęcać do uchylania się od odpowiedzialności.

Jednak nawet, jeżeli sądzimy, że diagnozy są niejednoznacznym i niepewnym narzędziem, ciągle pozostaje ważne pytanie: czy nauka zawsze oferuje praktyczną pomoc i wgląd w naszą pogoń za życiem opartym na dowodach, dając nam diagnozy? Spójrzmy na tę diagnozę „zespołu zgorzknienia pourazowego”: czy pragnienie zemsty powoduje, że sama zemsta daje nam spełnienie?

Ludzie z pewnością w to wierzą, widzimy to w takich dziełach klasycznych jak *Hamlet*, czy *Moby Dick* i we współczesnych thrillerach w stylu *Kill Bill* i *Death Wish I-V*. Jak powiedział Nietzsche: „dobrze robi być świadkiem cierpienia, a jeszcze lepiej zadawanie cierpienia”. Jednak, podczas gdy istnieje bogata literatura na temat kary, w większości jest to albo ponure filozofowanie o sprawiedliwości, albo badania psychologiczne o konsekwencjach otrzymywania kary. Ludzie nie zastanawiali się zbyt nad naszym ważniejszym pytaniem: przyjemnych konsekwencji dla mściciela.

Kevin Carlsmith, Timothy Wilson i Daniel Gilbert z uniwersytetów Colgate, Virginia i Harvard w ostatnim numerze „Journal of Personality and Social Psychology” przedstawili [pierwszy użyteczny eksperyment na ten temat](#) (<http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/19025285>). Należy wystrzegać się zbyt generalizacji na podstawie jednego badania, ale oto szczegóły.

Wzięli 48 studentów i kazali im grać w grę dla pieniędzy: gracze mogli zarabiać, jeżeli współpracowali, ale gracz, który nie współpracował, mógł zarobić więcej kosztem innych graczy jako „pasażer na gapę”: najpierw udając współpracę, by w ostatniej chwili wycofać się z umowy.

Gra była oczywiście ustawiona. Pozostałymi graczami były algorytmy komputerowe (większość studentów tego nie zauważyła), które zaprogramowano, by były złośliwe: w kilku próbach, jeden z graczy ciepło zachęcał pozostałych do współpracy, robiąc bardzo przyjacielskie wrażenie, ale później, w ostatniej chwili, zwracał się przeciwko współgraczom, zarabiając więcej dla siebie i okradając studentów z wynagrodzenia i wyprowadzając ich z równowagi psychicznej.

Niektórym studentom zaoferowano później możliwość ukarania osoby, która ich oszukała. Za każde 5 centów, które wydali, 15 centów byłoby konfiskowane pasażerowi na gapę.

Zapytani o to, jak czuliby się karząc swoich przeciwników, studenci powiedzieli, że myśleli, że

poczują się lepiej. Mylili się. Uczestnicy, którym zaoferowano możliwość ukarania, i którzy z niej skorzystali, czuli się później gorzej od tych, którzy nie mieli takiej możliwości.

Może to jest tak, że przez zemstę przedłużamy nasze rozmyślenia i pozwalamy przykremu doświadczeniu dołować nas bardziej. Możliwe, że zawsze źle nam wychodzi przewidywanie własnych przyszłych stanów emocjonalnych. W każdym przypadku, jeżeli rezultaty tego eksperymentu potwierdzą się, nadstawianie drugiego policzka ma element samolubstwa. I jeżeli kiedykolwiek zostaniesz zmuszony do aktu zemsty, możesz się pocieszyć myślą, że jest to akt bezinteresowny.

[Oryginał](http://www.badsience.net/2009/07/evidence-based-revenge/) (<http://www.badsience.net/2009/07/evidence-based-revenge/>).

The Guardian, sobota 11 lipca 2009

Ben Goldacre

Ur. 1974. Brytyjski lekarz i dziennikarz, autor kolumny "Bad Science" w "The Guardian" (jest również autorem [bloga](#) o takiej samej nazwie). W publicznej służbie zdrowia pracuje jako junior doctor, jest także zarejestrowany jako psychiatra. Autor książki "Bad Science" (2008). Laureat wielu nagród za dziennikarstwo naukowe.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 28-07-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6705) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6705>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl